Nr. 39 Sobota, dnia 9-go lutego 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

## Woj. Grażyński

pośredniczy w zatargu między górnikami a przemysłowcami

KATOWICE, 8.2. W dniu dzisiejszym wojewoda Grażyński ujął w swe ręce akcję pośredniczącą w sporze między pracodawcami a górnikami i kolejno konferował z organizacjami zawodowemi górników, którym zwrócił uwagę na konieczność niedopuszczenia do strajku w obecnym momencie oraz na życzliwość rządu wobec górników.

Jutro p. wojewoda Grażyński konferować będzie z przemysłowcami. Naogół sytuacja uległa odprężeniu. (PAT)

## Trocki zmienił zamiar

obecnie chce zamieszkać w Austrji

BERLIN, 8.2. „Un. Press" donosi ze źródeł miarodajnych, że Trocki zamierza osiedlić się w Wiedniu, ponieważ jego zamiar zamieszkania na stałe w Niemczech napotyka na trudności.

# Ogłoszenie Państwa Kościelnego

## Uroczyste podpisanie aktu pojednania nastąpi jutro

### Akt zostanie podpisany przez Mussoliniego

RZYM, 8.2. (Tel. wł.) Sekretarjat stanu Watykanu powiadomił wszystkich nuncjuszów zagranicą telegraficznie, że porozumienie między Watykanem a rządem włoskim jest faktem dokonanym.

Uroczyste podpisanie aktu pojednania nastąpi w niedzielę z wielkiemi ceremonjami.

W akcie weźmie udział cały rząd włoski z Mussolinim na czele oraz Papież w towarzystwie najwybitniejszych kardynałów.

We wtorek Papież wygłosi z balkonu zewnętrznego katedry św. Piotra kazanie do ludu rzymskiego, w którem zwróci uwagę na doniosłość pojednania pomiędzy Stolicą Apostolską a państwem włoskiem. Ponieważ dotąd Papież tylko przemawiał z tegoż balkonu do ludności Rzymu podczas uroczystości koronacyjnych, wystąpienie publiczne Papieża jest dowodem pojednania.

PARYŻ, 8.2. Cała prasa paryska omawia porozumienie pomiędzy Watykanem a rządem włoskim, jako fakt historyczny wielkiego znaczenia, „Echo de Paris" przypuszcza, że Papież wkrótce mianuje szereg nowych kardynałów. Taki stan rzeczy, żeby kolegjum kardynałów składało się przeważnie z Włoch, był już od czasu zjednoczenia Włoch anachronizmem.

Obecnie, po zawarciu porozumienia pomiędzy Watykanem i państwem włoskiem, muszą nastąpić zmiany umożliwiające różnym narodom katolickim bliższe uczestnictwo w sprawach Kościoła.

Być może, iż powstanie teraz kwestja, czy podczas przyszłych wyborów na Papieża nie będzie obrany kardynał innej narodowości, niż włoska. (ATE)

RZYM, 8.2. Rząd włoski uznaje świecką suwerenność Papieża nad terytorjum, które obejmować będzie nietylko dzisiejsze obecne ogrody Watykańskie wraz z kościołami i pałacami, lecz także kilka części miasta, sąsiadujących z Watykanem. Między innemi przejdzie pod suwerenność Papieża słynna willa Gabrielli, siedziba propagandy zagranicznej religijnej Watykanu.

Papież zwoła kolegjum kardynalskie, aby omówić zawarcie konkordatu z Włochami Konkordat będzie bardzo korzystny dla Kościoła katolickiego, ponieważ rząd włoski wszystko uczynił, ażeby zaspokoić życzenia Stolicy Apostolskiej i Kościoła.

# Łamacz lodów uratował 11 okrętów

## Nad całym Bałtykiem panują wielkie mrozy

RYGA, 8.2. Łamacz lodów „Krischjanis Waldemars" powrócił po niesłychanie ciężkiej wyprawie, prowadząc za sobą 11 parowców.

Po drodze statek ten uwolnił kilka okrętów mniej lub więcej uszkodzonych przez lody, a w tej liczbie i parowiec niemiecki „Rabe".

Chociaż port Libawy nie jest jeszcze zamarznięty, jednakże żegluga na zachodniej części wybrzeża jest także bardzo utrudniona.

Angielski statek pasażerski „Baltabor" zużył na jazdę z Windawy do Libawy 24 godziny, zamiast normalnych 6-ciu.

W całym kraju, specjalnie zaś w północnej Liflandji, panują silne mrozy, dochodzące do 32°R. — (PAT)

# MIASTA CHORE NA GRYPĘ

## Choruje 20 proc. personelu tramwai i większość dziatwy szkolnej

BERLIN, 8.2. W Frankfurcie nad Menem wstrzymano ruch na kilku linjach tramwajowych oraz zamknięto szereg przedsiębiorstw, ponieważ przeszło 20 proc. personelu zachorowało na grypę.

* * *

BERLIN, 8.2. Ze względu na znaczną ilość zachorowań na grypę, burmistrz miasta Kolonji zarządził zamknięcie na czas nieogra niczony wszystkich szkół powszechnych. Dzienna liczba zachorowań wynosi przeszło 100 osób. — (ATE)

# Europa Wschodnia wyrzeka się wojny

## Zjazd przedstawicieli państw w Moskwie

MOSKWA, 8.2. Ogłaszając komunikat o przybyciu min. Davilli do Moskwy TASS zakomunikował, że Litwinow zwrócił się do posła Patka, proponując podpisanie protokłu w dniu 7 b. m.

W komunikacie wyrażono przypuszczenie, że protokół podpisany zostanie w dniu 9-go b. m.

Korespondent Pata dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że podpisanie protokółu w dniu 8 było niemożliwe ze względu na opóźniony przyjazd ministra Davilli do Moskwy i jego niedyspozycja, natomiast data 8-go wysunięta została przez czynniki sowieckie dowolnie, bez porozumienia się z zainteresowanemi stronami.

Na podstawie informacyj ze sfer politycznych można stwierdzić, że podpisanie protokółu nastąpi 8 b. m.

Dziś min. Davilla i Patek złożyli wizytę w narkomdieł. Konferencja trwała przeszło godzinę.

Obaj ministrowie zwiedzili Kreml, poczem podejmowani byli przez ambasadora Francji.

Na śniadaniu obecni byli posłowie państw bałtyckich.

O godz. 5 Litwinow rewizytował w gmachu poselstwa polskiego ministra Daville.

Dziś złożył również wizytę pos. łotewski Ozols, który z poselstwa polskiego udał się do Narkomindieł.

Decyzja Estonji w sprawie podpisania protokułu łącznie z Polską i Rumunją wywołała w kołach sowieckich duże wrażenie. (PAT)

# Rozpaczliwa walka na sekundę przed śmiercią

## Dróżnik kolejowy napróżno usiłował usunąć z toru pijanych przechodniów

### Pociąg pospieszny zmiażdżył jednego z nieszczęśliwych

Mrok już wieczorny zapadł wczoraj, gdy w budce dróżnika strzegącego przejazdu kolejowego przy ul. Radzymińskiej na Pradze odezwał się synał:

— Uwaga! Pośpieszny wypuszczony! Zaraz będzie na przejeździe.

Dróżnik, Franciszek Pietkiewicz, spojrzał w zamarzniętą szybę okienka dyżurki, wdział kożuch, wziął w rękę latarkę i czerwoną chorągiewkę i wyszedł, aby zamknąć szlaban i pociąg przepuścić.

Na zakręcie zajaśniały ślepia lokomotywy. Pietkiewicz pośpiesznie zamykał szlaban. Wtem zauważył, iż z drugiej strony toru dwu mężczyzn przelazło przez barjerę i trzymając się pod ręce, usiłuje przejść przez tor.

Pociąg zbliżał się w szybkiem tempie. Obaj mężczyźni, chwiejąc się na nogach, zbliżali się już do szyn. Dróżnik Pietkiewicz szybko skoczył naprzeciw nich.

— Cofnijcie się! Pociąg idzie!

— Przeszz z drogi! — usłyszał w odpowiedzi.

Jeszcze tylko kilka sekund pozostało do nadejścia pociągu. Dróżnik rzucił się ku pijanym przechodniom. Chciał ich zatrzymać siłą. Oni jednak zdecydowanie parli naprzód i zaczęli szamotać się z dróżnikiem.

Krzyk kolejarza i pijackie wrzaski awanturników zgłuszył ostry świst pędzącego parowozu.

Jeszcze sekunda, a pociąg wpadł na przejazd.

W ostatnim momencie jeden z pijaków zdołał odskoczyć w bok. Drugi został na torze i dosłownie zmiażdżony przez pociąg. Dróżnik Pietkiewicz, który wpił się w ramię stojącego na torze pijanego człowieka, nie zdążył go odciągnąć, został także przewrócony i szereg metrów wleczony po torze wraz z trupem.

Pociąg zatrzymano.

Z pod kół wydobyto zniekształcone zwłoki. Do ciężko rannego dróżnika wezwano Pogotowie Ratunkowe. Lekarz stwierdził u Pietkiewicza (Naczelnikowska 6) ciężkie obrażenia klatki piersiowej, rąk i nóg.

Drugi przechodzień, awanturnik, który zdążył odskoczyć w bok — znikł bez śladu.

Przeprowadzone przez policję śledztwo ustaliło, iż zabitym przez pociąg jest Tomasz Witkowski, robotnik, zam. przy ul. Kuflewskiej 4.

# CIEKAWY CZYTELNIK-BANDYTA

## nie chciał umrzeć, nie przeczytawszy powieści do końca

NOWY JORK, 8.2. W Belfon w Pensylwanji stracono bandytę Pawła Jaworskiego, mającego na sumieniu 7 morderstw.

Na trzy dni przed śmiercią Jaworski napisał list do redakcji jednego z dzienników nowojorskich z prośbą o przysłanie mu dokończenia powieści drukowanej w „odcinku".

„W przeciwnym bowiem razie — pisze w liście — nie będę miał sposobności przeczytania powieści do końca".

Redakcja przysłała Jaworskiemu odbitki z końcem powieści.

Stracenie bandyty na krześle elektrycznem trwało 7 minut i 2 sekundy.

## Śmierć 4-ch strażaków

w czasie nieszczęśliwego zderzenia

BERLIN, 8.2. W piątek po południu wydarzyła się w Kolonji wielka katastrofa. Autobus, naładowany pasażerami, zderzył się w samem śródmieściu z drabiną strażacką, przy czem 4 strażaków poniosło śmierć na miejscu. — (ATE)

## Dziś śnieg i odwilż

Na wschodzie ciągle mrozy

Wczoraj temperatury o rozpiętości bardzo dużej od minus 42 w Pohulance do minus 5 w Gdyni. Śniegi spadły na Pomorzu, Mazowszu, Lubelskiem, Małopolsce wschodniej i wgórkach. W Warszawie minus 12, we Lwowie 17, Wilnie 33, Poznaniu 18, Lublinie 13, Zakopanem 12, Krakowie 14, Tarnopolu 21.

Dziś w całym kraju zachmurzenie, najpierw umiarkowane, potem wzrastające, umiarkowanie mroźno — na zachodzie słabszy, za wschodzie silniejszy wzrost temperatury. Na wybrzeżu w ciągu dnia w pobliżu 0. Słabe wiatry miejscowe.

W środkowej części Polski odwilż i opady śnieżne.

## Obrady „Międzynarodówki"
### bez udziału Polski

LONDYN, 8.2. Dziś rozpoczęły się obrady komitetu wykonawczego międzynarodówki socjalistycznej z udziałem delegatów Wielkiej Brytanji, Niemiec, Belgji, Holandji, Austrji, Hiszpanji i Szwajcarji.

## Mróz wygnał wilki z lasów
### Zgłodniałe bestje plądrują wsie

Właściciele żywego inwentarza w Brzezinach śląskich wczoraj w godzinach rannych poruszeni zostali wiadomością o pojawieniu się w obrębie wsi stada zgłodniałych wilków, szukających uporczywie żeru w zagrodach wiejskich.

O pojawieniu się wilków dano znać posterunkowi policji, jak również zaalarmowano okoliczne posterunki policyjne w Kamieniu i Wielkiej Dąbrówce, z których wyruszyły na obławę patrole policyjne.

Biorący udział w obławie natknęli się na stado wilków na terenie młyna nad Brynicą, w pobliżu kopalni „Andaluzja". Stado to było już po obfitem śniadaniu, na które złożyły się kaczki, gęsi i kury właściciela młyna.

Zbliżającą się obławę wilki powitały groźnem warczeniem. — Jednakże już pierwsze strzały wznieciły popłoch wśród wilków, a dwa z nich legły trupem na miejscu obławy. Ustalono, że wilki wyszły z lasów od strony Wojkowic Komornych.

W obławie brało udział około 40 policjantów.

## 18-ta Loterja Państwowa

**IV-ta klasa — 3-ci dzień.**

**Główne wygrane.**

**Zł. 2.000** na Nr. 8984.

**Zł. 1.000** na N-ry: 79501 153901.

**Zł. 800** na Nr. 104278.

**Zł. 600** na N-ry: 43119 134737.

**Zł. 500** na N-ry: 5715 10247 18567 63379 71531 86873 88807 108150 131353 141452 148068 162853 165265 167936.

**Zł. 400** na N-ry: 1106 1951 5524 15230 15344 19949 20521 25318 26351 29198 34511 35956 39473 39503 41524 44197 53255 54259 55954 58997 59730 6403 71147 71452 80021 82517 83036 84644 86043 87001 91168 91212 96051 102925 103686 103908 107843 110502 112506 116114 116306 118032 120952 122704 128597 129311 132502 135139 136865 136999 141107 146630 149915 156889 158438 160139 160299 162050 165534 172682.

# Stosunki podatkowe uległy znacznej poprawie
## Trzeba być daltonistą, aby tego nie zauważyć

Wczoraj Sejm przystąpił do obrad nad budżetem Ministerstwa Skarbu, który zreferował poseł Hołyński, zaznaczając, że komisja podniosła preliminowane dochody zwyczajne o 127 milj., a nadzwyczajne o 28 milj., natomiast wydatki zwyczajne o blisko 4 miljony, a nadzwyczajne o 14 miljonów. Sprawozdawca sprzeciwił się poprawkom, zmierzającym do zniżenia i tak zbyt szczupłych uposażeń urzędników skarbowych.

W dyskusji nad budżetem Min. Skarbu zabrał głos poseł Zaczek (B.B.), były dyr. dep. budżetowego Min. Skarbu, który przypomniał wysiłki wszystkich poprzedników ministrów, dążących do równowagi budżetowej i podkreślił, że dopiero w roku 1926 cel ten osiągnięto. Wnioski oszczędnościowe zgłaszane w toku dyskusji obecnej, okazały się w praktyce niewykonalne. Problem oszczędności przesuwa się raczej w stronę zagadnienia elastyczności budżetu. Preliminarz nasz posiada tę cechę dzięki trzem momentom, a mianowicie znacznym rezerwom skarbowym, wysokim kredytom inwestycyjnym i miesięcznym budżetom.

Mówca podkreśla też ujemne cechy preliminarza, jak np. niedość szczegółową specyfikację większych kredytów globalnych oraz także nieodpowiednie tytuły. Klub domaga się również przedłożenia bilansu przedsiębiorstw i banków państwowych.

Mówca przechodzi następnie do płac urzędniczych, uważając, że niski poziom ich jest jednym z jaskrawych dowodów niskiego dochodu społecznego w Polsce. Dla naprawy nieodzowne jest załatwienie przedłożeń podatkowych Rządu.

Nasz system podatków bezpośrednich łącznie z podatkiem obrotowym nie wytrzymuje krytyki. Pochodzi on z czasów inflacji, jest niesprawiedliwy w niektórych dziedzinach nieelastyczny, gdzieindziej znów posiada nadmierną dowolność wymiaru.

Mówca uważa reformę za niezbędną. Pierwszym krokiem na tej drodze są wniesione przez Rząd przedłożenia podatkowe. Jest to krok bardzo jeszcze nieśmiały, ale ta ostrożność zrozumiała jest, gdy weźmie się pod uwagę osiągniętą z takim trudem i po tylu latach równowagę budżetową.

Po przemówieniach kilku posłów zabrał głos minister Skarbu, Czechowicz, odpowiadając na zarzuty: „Rząd nietylko miał plan w zakresie polityki gospodarczej — mówił minister—ale w znacznej części go zrealizował. Trzeba specjalnego daltonizmu politycznego, aby tego nie zauważyć, aby nie zauważyć zrównoważenia budżetu, utworzenia zapasów kasowych, stabilizacji waluty, zdobycia zaufania zagranicą i t. p.

Po przemówieniu p. min. Czechowicza przystąpiono do omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Sprawozdawca, poseł Kościałkowski, wypowiedział się przeciwko zarzutom kilku posłów, jakoby administracja wojskowa była zła.

W sprawie niezwoływania komisji wojskowej, referent, jako jej przewdniczący, zaznacza, że komisja nie ma żadnych projektów ustaw.

Z kolei przystąpiono do budżetu M. S. Z. Sprawozdawca, pos. Kościałkowski, sprzeciwia się skreśleniom funduszu dyspozycyjnego i propagandowego.

Pos. Radziwiłł, jako przewodniczący komisji spraw zagranicznych, zaznacza, że przedstawiciele wszystkich stronnictw zgodzili się, aby nie wszczynać dyskusji politycznej, kierując się tem, że na komisji odbywają się narady merytoryczne. Zasadnicza linja naszej polityki zagranicznej ma za sobą zgodną opinję całego społeczeństwa.

Na tem obrady przerwano do jutra godz. 10.30.

# Rząd Waldemarasa chwieje się
## W całej Litwie przygotowują się do rewolucji

GDAŃSK, 8.2. (Tel. wł.) — Z Kłajpedy donoszą, że w pobliskich Taurogach odbyła się wczoraj wieczorem tajna konferencja pomiędzy trzema generałami: Plechawiciusem, Zukauskasem i Daukantasem w towarzystwie kilku osób cywilnych, których nazwiska nie zdołano stwierdzić.

Konferencja była tak ściśle poufna i przygotowana tak sprytnie, że uszła nawet uwadze agentów Waldemarasa.

W kołach Kłajpedy twierdzą, że gubernator Kłajpedy, gen. Markis zupełnie sympatyzuje z gen. Plechawiciusem i jego zwolennikami oraz, że na całej Litwie przygotowywana jest w dalszym ciągu rewolucja wojskowa.

# ZE WSZYSTKICH STRON JADĄ
## do Paryża rzeczoznawcy

PARYŻ, 8.2. Amerykańska delegacja do spraw reparacyjnych przybyła w dniu dzisiejszym na statku „Aquitanja" do Cherbourga. Stąd udali się oni specjalnym pociągiem do Paryża. — (ATE)

BERLIN, 8.2. Rzeczoznawcy niemieccy na konferencję ekspertów finansowych: prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht i tajny radca Kastl wyjechali wczoraj pociągiem wieczornym do Paryża. Po drodze przyłączyć się mają do nich dwaj pozostali rzeczoznawcy niemieccy, a mianowicie dyrektor Vogler i bankier hamburski Melchior.

# SOWIETOM GROZI GŁÓD
## Rząd zmagazynował tylko połowę potrzebnego zboża

MOSKWA, 8.2 (Tel. wł.) — Rząd sowiecki ma dalsze trudności z włościaństwem w sprawie dostarczania zboża do magazynów państwowych.

Wiadomości nadchodzące z wschodnich prowincyj, a zwłaszcza z nadwołżańskich terytorjów i Sybiru zaniepokoiły rząd komisarzy ludowych w tak wysokim stopniu, że wysłano osobną delegację rządową na wschód, aby na miejscu skontrolowała dostarczanie zboża przez włościan.

Zamiast 100 proc. dotychczas tylko połowa, t. j. 50 proc. zboża została oddana do magazynów państwowych; istnieją obawy katastrofy głodowej już w najbliższym czasie.

Centralne władze w Moskwie nadomiar stwierdziły, że urzędnicy sowieccy sprzedają zboże dostarczane przez t. zw. kułaków prywatnym pośrednikom i przedsiębiorstwom, chowając zarobione pieniądze do własnej kieszeni.



# PROJEKT NOWEJ KONSTYTUCJI
## wniesionej przez B. B. do Sejmu

3)

XLVII. Stanowienie praw publicznych i prywatnych należy do Prezydenta Rzeczypospolitej Sejmu i Senatu.

XLVIII. Prawo inicjatywy ustawodawczej ma Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd i Sejm w całym zakresie ustawodawstwa państwowego.

XLIX. Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ostanio ustalonego kontyngentu.

L. Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomego majątku państwowego, wartości przekraczającej w każdym poszczególnym wypadku 1.000.000 zł., nałożenie podatków i opłat publicznych, ustanowienie ceł i monopolów, ustalenie systemu monetarnego, jako też przyjęcie gwarancji finansowej przez Państwo może nastąpić tylko na mocy ustawy.

LI. Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony będze przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

Jeżeli Senat w ciągu dni trzydziestu od otrzymania projektu, uchwalonego przez Sejm, projekt przyjmie bez zmian. Marszałek Senatu prześle Prezydentowi Rzeczypospolitej projekt jako konstytucyjnie uchwalony.

Jeżeli Sejm proponowanych przez Senat zmian nie przyjmie zwykłą większością lub nie odrzuci większością 3/5 projekt upada.

LII. Prezydent Rzeczypospilitej w ciągu 30 dni od otrzymania ustawy konstytucyjnie uchwalonej, **stwierdza jej moc swoim podpisem,** kontrasygnowanym przez Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości oraz zarządza ogłoszenie ustawy przez Ministra Sprawiedliwości w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej **może jednak zwrócić ustawę Sejmowi z orędziem żądającem ponownego rozpatrzenia.**

Zwrócona przez Prezydenta Rzeczypospolitej w myśl poprzedniego ustępu ustawa, będzie rozpatrzona przez Sejm nie wcześniej, jak na najbliższej sesji zwyczajnej, po tej, na której zwrócono ustawę uchwaloną.

Jeżeli Sejm i Senat zwróconą ustawę ponownie uchwalą większością absolutną ustawowej liczby posłów i senatorów, albo pomimo braku takiej większości w Senacie, za ustawą opowie się w Sejmie większość 3/5 ustawowej liczby posłów, Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi moc ustawy i zarządzi jej ogłoszenie, **chyba, że zarządzi rozwiązanie Sejmu i Senatu.**

LIII. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest **rozwiązany,** a

## O zbliżenie polsko-czeskie

Onegdaj odbył się w „Domu Sztuki" w Marawskiej Ostrawie odczyt na temat zbliżenia czesko-polskiego. O stosunkich wzajemnych w dziedzinie literatury i sztuki mówił znany krytyk literacki dr. V. Martinek, zaś o stosunkach handlowo - gospodarczych urzędnik konsulatu polskiego p. R. Kobiela, który podał bardzo ciekawy materjał statystyczny o stosunkach dotychczasowych i o rozszerzeniu stosunków wzajemnych.

Nader ciekawym był referat dr. Martinka. Na gruncie ostrawskim dotychczas żaden działacz czeski nie przemówił w duchu dla Polski tak dodatnim i przyjaznym. Obecni na odczycie Polacy przyjęli wywody dr. Martinka z wielkiem zadowoleniem.

Wkońcu p. dr. Kral zachęcał do wstępowania do tworzącego się Klubu czesko-polskiego, którego otwarcie nastąpi w połowie bieżącego miesiąca.

## Zapotrzebowanie
### polskich nauczycieli w Niemczech

Z Berlina donoszą: Związek polskich towarzystw szkolnych w Niemczech poszukuje do polskich szkół prywatnych w Niemczech, które mniejszść polska będzie mogła zakładać z początkiem bież. roku szkolnego (1-szy kwiecień 1929), nauczycieli z patentem polskim, obywatelstwa polskiego.

Do podań należy dołączyć: życiorys, dyplom nauczycielski, świadectwo inspektora szkolnego, świadectwo moralności (policyjne), zezwolenie władzy kościelnej na udzielanie nuki religji.

Pobory według pragmatyki nauczycieli pruskich, względnie wedle specjalnej umowy.

Termin zgłoszeń do 1 marca b. r., pod adresem: Jan Baczewski, Berlin, Charlottenburg, Schusterstrasse 57-V.

## Prez. Masaryk do kobiet

Na uroczystość otwarcia kobiecego domu Y. W. C. A. w Pradze nadesłał prez. Masaryk znamienne orędzie, które odczytano wśród prawdziwego zainteresowania szerokich kół społeczeństwa czeskiego.

Prez. Masaryk nawołuje kobiety, aby w sposób praktyczny pracowały dla idei zbliżenia narodów, a w pierwszym rzędzie sąsiadów. Dlatego też pierwszym obowiązkiem kobiety jest utrzymanie zgody i porozumienia w rodzinie.

Najskuteczniejszym środkiem, a zarazem podstawowym warunkiem pomyślnych wyników w tym kierunku jest bezwzględna osobista moralność kobiety. Ale moralność ta jest wogóle rolą kobiety w życiu i musi być czynną; kobieta nie może cofnąć się nawet przed walką o nowe ideały życia. „Przeciw mordercom i złodziejom mamy policję — mówi p. Masaryk — ale kto obroni społeczeństwo przed biernością i ospałością t. zw. dobrych ludzi", którzy unikają walki ze złem lub nie umieją z nim walczyć?

## De Valera skazany
### na miesiąc więzienia

LONDYN, 8.2. Przywódca ruchu irlandzkiego, de Valera, osadzony został w więzieniu na przeciąg jednego miesiąca za wygłosze nie niedozwolonego odczytu w Londynie. — (ATE)

# Nowe oskarżenia przeciw oprawcom
## *ze Studzieńca*
## Pobity Grochal na sali sądowej
### *(Siódmy dzień rozpraw)*

Przybycie na rozprawę b. wychowawcy zakładu studzienieckiego, pobitego przez b. wychowanków - więźniów wywołało zrozumiałe zainteresowanie.

Grochal kuleje, ma głowę obandażowaną, wygląd bardzo wymizerowany. Podczas roz prawy siedzi z głową pochyloną, z ust jego znikł ironiczny a tak charakterystyczny uśmiech. Głosem złamanym prosi o wyznaczenie obrońcy z urzędu, lecz prośba jego pozostaje bez uwzględnienia wobec złożenia jej w nieprzepisanym terminie.

Następnie przystąpiono do odczytania dalszych zeznań świadków niepowołanych do sprawy, których zeznania malują dokładnie martyrologję chłopców w czasie pobytu ich w Zakładzie.

Na specjalną uwagę zasługuje zeznanie b. prezesa Zarządu Patronatu opieki nad nieletnimi, p. Mogilnickiego, prezesa Sądu Najwyższego.

Świadek przyjeżdżał do Zakładu, bywał nawet niekiedy niespodzianie, nic nie zauważył jednak coby mogło dowodzić, że w Zakładzie działy się rzeczy, o których tyle słyszy się w procesie. W Zakładzie istniał surowy zakaz bicia, kilku wychowawców za stosowanie kar cielesnych zostało usuniętych jak np. Grochal. Natomiast świadek zauważył kilka razy chłopców w Zakładzie posiniaczonych, według zapewnień jednak wycho wawców było to w wyniku nieporozumień i bijatyk chłopców między sobą.

Dyrektora Kwaśniewskiego świadek uwa żał za zupełnie odpowiedniego na to stanowi sko, był on tylko zbyt despotyczny w stosun ku do wychowawców oraz często pił wódkę.

Po zaprzysiężeniu kilku świadków zeznawał żydek Hersz Winnicki.

Przebywał on w Zakładzie 4 lata, 5 razy siedział w „rodzinie karnej", próbował ucieczki. Za zerwanie kilku wiśni został on zbity i skopany przez dyrektora. Wychowawca Klimka też pobił Kwaśniewski za prośbę o przydzielenie go do innej pracy. Zdziennicki, wychowawca, katował chłopców „czem popadło": ręką, kijem „aż krew szła".

Świadek dłużej zeznaje o pobiciu Gracy. Był katowany za rzekomą kradzież 30 zł. Gdy się okazało, że to nie Graca dopuścił się kradzieży, wówczas dyrektor przyniósł chłop cu i „chałę". Potem wszystko to zakończyło się libacją u Zdziennickiego, z której pijanego do nieprzytomności dyrektora, chłopcy zanieśli do domu.

Świadek Jaśkiewicz Stanisław w czasie swego kilkuletniego pobytu był bity przez Pudowskiego. Majster piekarski Ossowski, którego palcem wskazuje Jaśkiewicz, katował chłopca batem oplecionym drutem. Bici byli również Wdowiak i Cierpiała przez pilnowacza Majchrzaka z Łodzi.

Świadek Rudowski, były nauczyciel zeznaje o sprzedaży lasu, o libacjach, jakie urządzał Kwaśniewski po dokonaniu tranzakcji, potwierdza wypadki znęcania się nad chłopcami. Po ukazaniu się rewelacyj w prasie, zwołano Radę pedagogiczną, na której podzielono się na 2 obozy.

Inteligencja — jak się wyraża świadek — była przeciwna umieszczaniu sprostowań, pozostali członkowie Rady domagali się spro stowań. W głosowaniu inteligencja uzyskała większość, mimo to, sprostowania zostały wysłane. Świadek został usunięty naskutek ustnego wypowiedzenia Kwaśniewskiego za działalność na niekorzyść Zakładu, w czasie urlopu wakacyjnego. Według słów świadka wizytacje członków zarządu Patronatu były uprzedzane i wówczas Zakład przyjmował odświętny charakter. Świadek przytacza charakterystyczne słowa Kwaśniewskiego, że: „nie należy zwalniać z Zakładu większej ilości chłopców, bo zapomoga z Ministerstwa będzie mniejsza".

Świadek Przonka w zeznaniu swem stwierdza, że Wdowiak bity był przez Grochala i Budnego, oraz, że Pudowski przyczynił się do śmierci Cierpiała. Wychowawca ten stale był zapatrzony w kij, którym bił chłopców. Gracę pobił Grochal, jak również i Gosika, któremu kazał sobie przed pójściem spać przygrywać na klarnecie.

Zeznania Lubawskiego, Tomaszewskiego i Kaczyńskiego nic nowego do sprawy nie wnoszą. Naogół ten ostatni wyraża się pochlebnie o Mikołajczyku.

Świadek Dąbek Jan wyraża opinję swych towarzyszy z Zakładu, że Obrębski zmarł wskutek ran, odniesionych z pobicia przez Grochala i Pudowskiego, Cierpiał przez Pudowskiego i pilnowacza, którego nazwiska nie pamięta. Całe ciało miał odbite jak leżał w łóżku przed śmiercią. Siudaj był bity przez Grochala i Budnego.

# ŚMIERĆ PRZEMYTNIKA NA GRANICY
## Zabity był przyjacielem warszawskich kasiarzy

KATOWICE, 8.2. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy na przejściu granicznem Chebzie usiłowali trzej przemytnicy przejść z Niemiec na terytorjum Polski.

Posterunkowy policji wezwał przemytników do zatrzymania się. Ci jednak nie tylko nie zatrzymali się, ale porzuciwszy paczki, jak się później okazało — tytoń niemiecki) — usiłowali cofnąć się z powrotem do Niemiec.

Posterunkowy strzelił kilkakrotnie, zabijając jednego z przemytników. Był to osławiony przemytnik, Antoni Skrzypek, znany w warszawskim świecie przestępczym jako zaufany meliniarzy.

Mieszkanie jego w Katowicach stanowiło stację zborną dla kasiarzy warszawskich, udających się na występy zagranicę. Skrzypek przeprowadzał ich bez dokumentów przez granicę.



## W Bombaju zginęło 40 osób

LONDYN, 8.2. Wbrew doniesieniom rozruchy w Bombaju trwają nadal. W krwawych utarczkach zginęło dotychczas 40 osób.

w razie konieczności państwowej także i wówczas, gdy sesja Sejmu jest zamknięta, aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu, wydawać Dekrety z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego.

LIV. Ustawa, ogłoszona w Dzienniku Ustaw, zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia, o ile w samej ustawie inaczej nie postanowiono. To samo dotyczy Dekretu z mocą ustawy.

LV. Ustawa państwowa ustala corocznie budżet Państwa na następny rok budżetowy.

LVI. Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami nie później, niż na 4 miesiące przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego.

Jeżeli Sejm najdalej w ciągu dwóch i pół miesięcy od dnia złożenia przez Rząd projektu budżetu nie uchwali, Senat przystępuje do rozważania złożonego projektu.

Jeżeli Senat w przeciągu 30 dni nie prześle swojej uchwały w przedmiocie budżetu wraz z przyjętemi zmianami, uważa się, że przyjęcie poprawki zarzutów nie podnosi.

Jeżeli Sejm w ciągu 15 dni po otrzymaniu budżetu z przyjętemi przez Senat zmianami ponownej uchwały nie powzięnie, uważa się poprawki Senatu za przyjęte.

LVII. Przedmiotem uchwał Sejmu i Senatu moga być tylko takie sprawy w pozycji budżetowej, które były przedmiotem obrad i sprawozdania komisji Sejmu lub Senatu.

LVIII. Do kontroli całej administracji państwowej pod względem finansowym, badania zamknięć rachunków Państwa, przedstawiania corocznie Sejmowi wniosków o udzieleniu lub odmówieniu Rządowi absolutorjum — jest powołana Najwyższa Izba Kontroli.

LIX. Obok samorządu terytorjalnego osobne ustawy powołają samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego, a mianowicie. Izby Rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej oraz inne zrzeszenia prawa publicznego.

Utworzona będzie Naczelna Izba Gospodarcza, stanowiąca przedstawicielstwo interesów gospodarczych i społecznych Rzeczypospolitej.

LX. Urząd sędziowski może objąć tylko osoba odpowiadająca warunkom prawem pra wymaganym.

LXI. Do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej, jak i samorządowej, powoła osobna ustawa sądownictwo administracyjne.

LXII. Ustanawia się Sąd Najwyższy do spraw sądowych: cywilnych, karnych i administracyjnych.

LXIII. Do orzekania w sprawach wskazanych w Konstytucji będzie powołany Trybunał Stanu.

Trybunał Stanu składa się z Prezesa. mianowanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej oraz 12-tu członków. Czterech z nich mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, czterech wybiera Sejm i czterech — Senat.

LXIV. Każdy obywatel ma wolność obrania sobie na obszarze Państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiedlenia się wychodźctw, nie mniej wolności wyboru zajęcia i zarobkowania oraz przenoszenia swej wasności.

LXV. Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa.

Każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą. Osobne ustawy zapewnią nadzór państwowy nad materjalnemi, moralnemi i prawnemi warunkami pracy zarobkowej.

W razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa każdy obywatel ma prawo do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa.

Samodzielne warsztaty pracy rolniczej, przemysłowej i handlowej korzystają z opieki Państwa.

LXVI. Dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, zaniedbane pod względem wychowawczym mają prawo do opieki i pomocy Państwa, które określi osobna ustawa.

Odjęcie rodzicom władzy nad dzieckiem może nastąpić tylko w drodze orzeczenia sądowego.

Osobne ustawy normują ogólne warunki pracy kobiet i ochronę macierzyństwa.

Praca zarobkowa dzieci niżej lat 15, praca nocna kobiet i robotników młodocianych w gałęziach przemysłu szkodliwych dla ich zdrowia jest zakazana.

Stałe zatrudnianie pracą zarobkową dzieci i młodzieży w wieku szkolnym jest zakazane.

Warunki dozwolonej pracy dzieci i młodzieży określone będą w osobnych ustawach, zmierzających do zabezpieczenia zdrowia fizycznego i moralnego.

LXII. Obywatele mają prawo koalicji zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków.

Wykonanie tych praw określają ustawy.

Stowarzyszania się dla ochrony i poprawy warunków pracy najemnej nie może być zabronione ani ograniczone przez umowę.

LXVIII. Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne.

Państwo zapewnia twórczości naukowej i artystycznej opiekę i pomoc materjalną.

Dzieła sztuki, pamiątki historyczne, pomniki przyrody oraz krajobraz zostają się pod opieką Państwa.

LXIX. Każdy ma prawo do wyników swojej twórczości artystycznej, naukowej, albo technicznej.

Państwo drogą odpowiednich układów międzynarodowych zapewni dziełom polskich twórców opiekę również i zagranicą.

KONIEC.

# KRONIKA

Sobota, 9 lutego, Apolonji.
Niedziela, 10 lutego, Scholastyki.

TEATRY.

**Teatr Miejski** — Świt, Dzień i Noc.
**Teatr Kameralny** — Maya.
**Teatr Popularny** — 12 żon Jafeta.

CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

**Apollo** — Robert i Bertrand.
**Bajka** — 13 przysięgły.
**Casino** — Nowoczesny Cassanowa.
**Capitol** — Burza.
**Corso** — Fred Tchomson.
**Czary** — Dzieci żydowskiej dzielnicy.
**Dom Ludowy** — Kobiety wtrąciły go w przepaść.
**Era** — Wiera Mircewa.
**Grand-Kino** — Ostatni Monarcha.
**Luna** — Symfonja Patetyczna.
**Miejskie Kino Oświatowe** — Cyrk.
**Mimoza** — Cienie Haremu.
**Odeon** — Awanturnica.
**Palace** — Spowiedź 16-letniej.
**Resursa** — Strzał.
**Spółdzielnia** — Robert i Bertrand.
**Splendid** — Boska kobieta.
**Słońce** — Karuzela śmierci.
**Victorja** — Wojennym szlakiem.
**Wodewil** — Awanturnica.
**Zachęta** — Lekarz kobiet.

## Zmiany na stanowiskach

### w Urzędzie Wojewódzkim

p) Jak się dowiadujemy dotychczasowy naczelnik wydziału administracyjnego w urzędzie wojewódzkim w Łodzi p. Jan Dychdalewicz powołany został na stanowisko wicewojewody warszawskiego, jako zastępca komisarza rządu m. st. Warszawy.

Do czasu mianowania nowego naczelnika wydziału obowiązki jego pełnić będzie radca administracyjny p. Tymieniecki.

## Nabożeństwa polskie

### w kościołach ewangelickich

W niedzielę, dnia 10 b. m., odprawi nabożeństwo polskie w kościele św. Jana o godz. 12 w południe pastor Kotula; w kościele św. Trójcy pastor Wannagat.

W środę, dnia 13 b. m., jako w dzień Pokutny odprawi nabożeństwo polskie w kościele św. Trójcy o godz. 12 w poł. pastor Kotula; w kościele św. Jana pastor Lipski.

## Najbliższe posiedzenie

### Rady Miejskiej

m) W tygodniu przyszłym, w środę i w czwartek, t. j. 13 i 14 bm., odbędą się dwa posiedzenia Rady Miejskiej, na których rozpoczęte zostaną obrady nad preliminarzem budżetowym m. Łodzi na rok administracyjny 1929/30.

Poza tem na porządku dziennym są sprawy następujące: wybór 2-ch delegatów Rady Miejskiej do Komitetu Nagrody Literackiej m. Łodzi na r. 1929; zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego Zarządu m. Łodzi za rok 1927/28 oraz sprawozdania komisja pracy, m. in. w kwestji wprowadzenia zmian do statutu etatów służbowych Zarządu m. Łodzi.

## Śmiertelność w Łodzi

### z roku 1928

m) Według obliczeń Wydziału Zdrowotności Publicznej, w roku 1928 zarejestrowano na terenie Łodzi 8198 zgonów — w r. 1927 ogólna liczba zgonów wynosiła 8,041, współczynnik natomiast śmiertelności do ilości mieszkańców nie uległ zmianie i wyniósł zarówno w r. 1927 jak 1928 — 13,9 zgonów na 1000 mieszkańców.

Znacznemu zmniejszeniu natomiast uległa ilość zgonów na choroby ostro-zakaźne, która w roku 1927 wynosiła 9,3 proc. ogólnej liczby zgonów w roku 1928 natomiast stanowiła 5.6 proc. ogólnej liczby zgonów.

Ponieważ miarą stanu zdrowotnego i sanitarnego osiedli jest ilość zachorowań i zgonów na choroby zakaźne, dowodzi znacznej poprawy stanu sanitarnego Łodzi w r. 1928.

## Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:
M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

# Związek tramwajarzy przystępuje do budowy własnego gmachu

## Dyrekcja K. E. Ł. zadeklarowała na ten cel 45,000 złotych

### W najbliższych miesiącach zostaną rozpoczęte prace

w) Jak wiadomo, związek pracowników tramwajowych od dłuższego czasu nosił się z zamiarem wybudowania własnego gmachu. Fundusz jednak, którym rozporządzał, był zamały, aby można było zamiar ten wprowidzić w czyn.

Dopiero przed kilkoma tygodniami z okazji obchodu 30-lecia istnienia tramwajów w Łodzi, Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej zadeklarował na ten cel 30.000 złotych, która to suma w ostatnich czasach uległa zwiększeniu, gdyż ponadto dyrekcja K. E. Ł. tytułem podarunku zaofiarowała jeszcze 10 tysięcy złotych, a pan dyrektor Werner — złotych 5.000.

Jak się dowiadujemy, Zarząd K. E. Ł. zastrzegł się, że sumę 45.000 złotych wówczas przekaże związkowi pracowników tramwajowych, kiedy dom ich doprowadzony zostanie pod dach.

W ostatnich czasach związek pracowników tramwajowych, czyni starania, aby budowa domu pracowników tramwajowych, który wybudowany zostaje przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Książka" przy związku pracown. tramwaj. — była w najkrótszym czasie rozpoczęta.

Kosztorysy oraz plany są już gotowe i w najbliższych dniach rozpocznie się zwózka materjału budowlanego na własny plac przy ulicy Przejazd Nr. 57 (róg Wodnej), gdzie stanie gmach.

Jak zdołaliśmy się poinformować, związek tramwajarzy z wiosną przystąpi do budowy swego domu.

# POMNIK TADEUSZA KOŚCIUSZKI

## będzie wykonany z betonu, pokryty blachami miedzianemi

m) Na ostatniem posiedzeniu Magistratu postanowiono — zgodnie z uchwałami Komitetu Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki — wykonać pomnik z betonu, pokrytego blachami miedzianemi.

Poza tem Magistrat postanowił powierzyć wykonanie w bronzie czterech płaskorzeźb (metop), które zdobić będą cokół, p. Władysławowi Wagnerowi.

Wykonanie rysunków roboczych, rozpisanie konkursu na budowę pomnika i zawarcie umów w sprawie odlewu płaskorzeźb polecono Wydziałowi Budownictwa.

# Walka z handlarzami żywym towarem

## Okólnik Minist. Spr. Wewn. do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi

p) Jak się dowiadujemy w urzędzie wojewódzkim w Łodzi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało okólnik, by w ciągu określonego terminu urząd wojewódzki przygotował wykaz wszystkich osób, podejrzanych o uprawianie handlu żywym towarem.

Do okólnika załączony został wzór arkusza ankietowego, na podstawie którego sporządzana będzie statystyka i kartoteka przestępców tego rodzaju.

Pozatem po zebraniu wszystkich nazwisk handlarzy będą one przesłane do konsulatów polskich zagranicą, by urzędy te miały możność sprawdzenia w każdej chwili z kim mają do czynienia.

Dotychczas handlarze żywym towarem nazywani urzędowo handlarzami kobietami i dziećmi, figurowali w spisach ogólnych wydziałów śledczych policji państwowej. Jednak taki system nie jest odpowiedni, albowiem walka z tym elementem wymaga specjalnego traktowania.

# Reklamy świetlne w parku Kolejowym

## Kosztorys instalacji obliczono na 92,200 złotych

m) W związku z propozycją inż. J. Hamera w sprawie wydzierżawienia od miasta parkanu Ogrodu Kolejowego, celem zainstalowania na słupach parkanu reklam świetlnych, Magistrat postanowił przyjąć tę propozycję, ustalając 5-letni termin dzierżawy.

Tenuta wynosić ma w pierwszym roku po 10 zł. od słupa, w latach następnych po 20 zł. od słupa. Po 5-ciu latach Magistratowi przysługiwać będzie prawo wykupu instalacji reklamowej, za sumę, wynoszącą 25% jej kosztorysu. Inż. Hamer kosztorys ten obliczył w wysokości zł. 92,200.

# APEL DO MŁODZIEŻY

## Odezwa Komitetu Budowy Pomnika ks. Ign. Skorupki w Łodzi

Młodzieży! Zbliża się dziesięcioletnia rocznica „Cudu nad Wisłą" — Rocznica momentu, w którym Ty, Młodzieży, pokazałaś swemu krajowi i całemu światu, że Twą miłość Ojczyzny, że Twe dla niej poświęcenie i bohaterstwo potrafi obronić Polskę, w każdej krytycznej chwili.

Wielu Waszych braci legło w tych ciężkich bojach, a między Wami, Wasz Przewodnik i Wódz, zjednoczony z Wami sercem i braterstwem, Ks. Ignacy Skorupka. On to gorącemi wezwaniami zagrzewał Was do czynu. On to, stanąwszy na Waszem czele z krzyżem w ręku, szedł w bój zacięty, lecz zwycięski i poległ. Na polu bitwy stał się Uosobieniem i Symbolem bohaterstwa i poświęcenia.

Młodzieży! Zbliża się dziesiąta rocznica Twego bohaterstwa. Rocznicę tę chcesz i musisz uczcić! Niechaj widomym znakiem Twego hołdu da Bohatera będzie pomnik wzniesiony Ks. Ignacemu Skorupki — Twego Przewodnika.

W mieście naszem powstał Komitet Budowy Pomnika Ks. Ignacego Skorupki.

Projekt budowy pomnika, temu Bohaterowi, z ofiar Młodzieży, został zaaprobowany przez Władze szkolne.

Niechaj przy każdem Kole Samopomocy powstanie Sekcja Komitetu Budowy Pomnika.

Sekcja ta zajmie się zbieraniem składek na powyższy cel, oraz darów w naturze, przeznaczonych na „Bazar Wiosenny", z którego dochód przeznacza się na rzecz budowy pomnika.

Sekcje komunikować się będą z Sekretarjatem Komitetu, który mieści się przy Al. Kościuszki L. 3 m. 1.

Młodzieży! Cel wzniosły wymaga pracy i poświęcenia, do których Ty jesteś zdolną.

*Komitet Budowy Pomnika Ks. Ign. Skorupki w Łodzi.*

*Groźny pożar przy ul. Kopernika*

# Ogień zniszczył parter fabryki Adolfa Speidla

p) Przy ulicy Kopernika 53 mieści się fabryka Adolfa Speidla. Jest to budynek jednopiętrowy całkowicie zajęty przez warsztaty fabryczne.

Na parterze znjduje się oddział zgrzeblarek, na pierwszem zaś piętrze znajdują się salfaktory.

Fabryka czynna była wczoraj przez cały dzień, zatrudniając w chwili pożaru 40 robotników.

W godzinach rannych robotnicy zatrudnieni na parterze, spostrzegli kłęby dymu, oraz płomienie wydobywające się w pobliżu jednej z maszyn, będących w ruchu.

Nie widząc, skąd pochodzi ogień, robotnicy przerażeni poczęli uciekać, gdyż ogień rozwijał się z zawrotną szybkością.

Powstał popłoch. Uciekali wszyscy, zatrudnieni przy zgrzeblarkach robotnicy. Alarm, podniesiony przez robotników z pierwszego piętra, zaalarmował i tych, którzy pracowali przy maszynach na pierwszem piętrze.

Niezwłocznie zawiadomiono straż ogniową, która przybyła na miejsce pożaru w sile oddziału I i II.

W krótkim przeciągu czasu ogień strawił cały parter. Uratowane zostało I piętro.

Straty, wyrządzone ogniem, sięgają sumy 10.000 złotych.

Dochodzenie prowadzą władze policyjne.



## Zawiadomienie

W niedzielę, dnia 10 lutego r. b. o godzinie 6-ej po południu punktualnie odbędzie się w lokalu Ajencji Wschodniej (Zachodnia 72), ogólne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy m. Łodzi w sprawie ostatecznego podziału pracy na „Reducie Prasy". Obecność wszystkich kolegów konieczna.

## Co usłyszymy dziś

### *przez radjo*

SOBOTA, 9-go lutego 1929 r.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. lotn.-meteor.
12.10—13.00 Muzyka płyt gramofon.
13.00—13.15 Kom. roln. oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
14.50—15.10 Kom.: meteor. gosp. i nadpr.
15.45—15.50 Kom. samorządowy.
15.50—16.45 Muzyka płyt gramof.
17.00—17.25 Odczyt.
17.25—17.50 Odczyt p. t. „Przechadzki artystyczne po Warszawie" — dr. Marjan Henzel.
17.55—18.50 Program dla dzieci i młodzieży. Słuchowisk z Krakowa.
18.50—19.10 „Radjokronika" — dr. Marjan Stępowski.
19.35—19.55 Nadprogram i kom.
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.
20.00—20.30 Odczyt org. staraniem Ligi Samowystarczalności gospodarczej — b. minister prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, p. Czesław Klarner.
20.30— „Księżna Cyrkówka" operetka w 3 aktach E. Kalmana.
22.00—22.05 Komunikat lotniczo-met.
22.05—22.20 Komunikaty PAT-a.
22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy i nadpr.
22.30—23.30 Transm. muyki tan. z danc. „Oaza".

## Poniedziałek wolny

### od zajęć szkolnych

b) Kuratorjum szkolne otrzymało polecenie z Ministerstwa Oświecenia, aby w dniu 11 b. m. z powodu jubileuszu papieża, zwolnić młodzież katolicką z kilku godzin zajęć.

Niezależnie od tego nauczycielstwo ma zachęcić młodzież katolicką, by wzięła udział w uroczystościach jubileuszowych.

## Zlikwidowanie Funduszu Bezrobocia

### w Kaliszu

w) W dniu wczorajszym ostatecznie został zlikwidowany w Kaliszu Fundusz Bezrobocia i wszelkie czynności od tej chwili przejął zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi.

Odnośny protokół został podpisany wczoraj w Kaliszu o godz. 12 w południe przez przewodniczącego zarządu Funduszu Bezrobocia w Łodzi p. Janiszewskiego.

Od dzisiaj więc Obwodowy Fundusz Bezrobocia w Łodzi rozszerzył swą działalność na całe województwo, obejmując dodatkowo powiaty: kaliski, kolski, koniński, słupecki, turecki i wieluński.

## Pożar we wsi Stoki

p) W dniu wczorajszym w nocy we wsi Stoki gminy Nowo-Solna, wybuchł pożar w zagrodzie Teodora Blina.

Zajęła się obora i szopa z narzędziami rolniczemi i z wymłóconem zbożem.

Z pomocą przybiegli sąsiedzi Blina. Udało się im ocalić dom mieszkalny i żywy inwentarz. Obora i szopa spłonęły.

Straty wynoszą około 5.000 złotych. Przyczyna pożaru nieustalona.



## Rodzina ś. p. Ciesińskiego

### otrzymała z Kasy Chorych 357 zł. zasiłku

w) Na skutek interwencji osób zainteresowanych, Kasa Chorych m. Łodzi, która dotąd nie wypłaciła zasiłku pogrzebowego rodzinie ś. p. Ciesińskiego dlatego, że nie przysługiwało mu prawo do zasiłku, zrewidowała swe stanowisko odnośnie do zasiłku pogrzebowego dla ś. p. Ciesińskiego.

Okazało się teraz, że ś. p. Ciesiński pracował w Widzewskiej Manufakturze do dnia 24 stycznia i zarobił w ostatnich czterech tygodniach 394 złote.

Wobec takiego stanu rzeczy rodzinie po ś. p. Ciesińskim przyznano zasiłek pogrzebowy w wysokości 357 złotych.

W dniu wczorajszym do centrali Kasy Chorych przybyła siostra ś. p. Ciesińskiego, Helena Hage, która prosiła o wypłacenie zasiłku, co też i uskuteczniono.

## Robotnicy odwiedzają licznie grób ś. p. Ciesińskiego

w) W ciągu dnia wczorajszego robotnicy fabryk łódzkich urządzili formalną pielgrzymkę do grobu ś. p. Edwarda Ciesińskiego.

Odwiedzanie grobu ma miejsce przeważnie w godzinach przedwieczornych po powrocie robotników z pracy.

Wczoraj kilka delegacyj robotniczych odwiedziło grób, składając wieńce. Liczba wieńców dotąd przekracza 40.

## Echa wybuchu granatów na polu ćwiczeń

### Nieostrożny dozorca skazany został na 6 mies. twierdzy

p) W dniu 26 lipca 1928 roku odbywały się na placu ćwiczeń na Mani, pod przewodnictwem porucznika 31 p p. Strzelców Kaniowskich, Norbuta-Kasprzyckiego, ćwiczenia wojskowe w rzucaniu ostremi granatami ręcznemi.

Po ukończeniu ćwiczeń pozostało na polu 13 granatów, które nieeksplodowały.

W myśl obowiązujących przepisów wojskowych należało niewyeksplodowane granaty na miejscu rozebrać, a proch w celach bezpieczeństwa odstawić do pułku.

Wbrew tym przepisom porucznik Kosprzycki, w porozumieniu ze st. szeregowcem, Matwywisem, zezwolił na spalenie prochu na polu.

Podczas spalania prochu nastąpił straszny wybuch, który spowodował natychmiastową śmierć st. szeregowca Matwywisa, jak również ciężko zranił szeregowca Jana Orzewskiego i Teodora Białocerkiewicza.

Rannym pierwszej pomocy udzielił lekarz, poczem odwieziono ich do szpitala wojskowego.

W dniu wczorajszym porucznik Norbut-Kosprzycki stanął przed trybunałem sądu wojskowego, pod przewodnictwem pułk. Gralewskiego. Oskarżony do winy się nie przyznał, wskazując na to, że spalenie prochu nastąpiło wskutek namowy zabitego Matwywisa, który za skutki chciał wziąć wszelką odpowiedzialność.

Po przemówieniu prokuratora Masłowskiego i adw. Nawarskiego, sąd skazał Norbuta-Kosprzyckiego na 6 miesięcy twierdzy.

## ARESZTOWANIE OSZUSTKI

### Wyłudziła 200 złotych oraz garderobę i ulotniła się

b) W sierpniu ub. r., gdy 31 pułk S. K. odbywał ćwiczenia pod Łodzią, do zamieszkałych w Rogach pod Łodzią Bartczaków zgłosiła się jakaś przyzwoicie ubrana niewiasta i oświadczyła, że jest starszą felczerką w 28 p. S. K. i ma list od porucznika, syna Bartczaków, służącego w 28 pułku.

W liście tym porucznik Bartczak prosił swych rodziców, by wręczyli oddawczyni listu bieliznę i 200 zł. gotówką, gdyż ma nagły wydatek. Nie przeczuwając nic złego Bartczakowie wydali pieniądze i bieliznę wartości 300 złotych.

Dopiero po pewnym czasie wyszło na jaw oszustwo, w pułku żadnego felczera w osobie kobiety nie było, a porucznik B. żadnego listu nie pisał.

Policja wszczęła dochodzenie i poszukiwania, lecz dopiero wczoraj udało się schwytać ową oszustkę.

Okazało się, że jest nią niejaka Helena Mikołajewicz vel Darowska, znana policji oszustka, już dziewięciokrotnie karana, przeważnie za oszustwa z wojskowymi.

Mikołajewicz poszukiwana jest przez sądy w Poznaniu, Bochni, Katowicach i Łodzi, wobec czego odwiedzi ona areszty tych miast i wszędzie zbierać będzie zasłużoną karę.

## Teatr i Sztuka

**TEATR MIEJSKI.**

**Dwa występy M. Malickiej i A. Węgierki.**

Dziś w sobotę o godz. 5-ej po południu M. Malicka i A. Węgierko wystąpią w cieszącej się rekordowem powodzeniem słonecznej sztuce Niccodemiego „Świt, dzień i noc".

Ceny popularne.

Jutro, w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem para świetnych tych artystów grać będą w pogodnej i penej humoru komedji R. Bracco „Prawdziwa Miłość".

**„Pygmalion" Shaw'a z Węgierką i Jarkowską**

Wobec wielkiego powodzenia jakiem cieszy się kapitalna ta sztuka Shaw'a, grana ona będzie w dalszym ciągu dziś wieczorem, jutro w niedzielę o godz. 4 po południu, w poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia.

Wszystkie przedstawienia po cenach popularnych.

**„Hinkeman" Tollera.**

Próby rozgłośnej tej sztuki jednego z najbardziej bojowych pisarzy niemieckich E. Tollera, dobiegają końca.

**TEATR KAMERALNY.**

**„Maya".**

Fascynujący ten dramat z Janiną Morską w roli tytułowej grany będzie dziś, w sobotę o godz. 9 wieczorem, jutro, w niedzielę i w poniedziałek.

**Ostatnie przedstawienia „Murzyna Warszawskiego"**

dane będą dziś i juro o godz. 5-ej po południu po cenach zniżonych, oraz we wtorek i czwartek wieczorem.

**TEATR POPULARNY**
**Ogrodowa Nr. 18.**

**„Dwanaście żon Jafeta".**

Jeszcze do czwartku przyszłego tygodnia codziennie grany będzie pełen szampańskiego humoru, karnawałowy wodewil p. t. „12 żon Jafeta".

**„Romeo i Julja".**

W sobotę dnia 16 lutego premjera dawno przygotowywanej pod reżyserją dyr. J. Pilarskiego tragedji Werońskich kochanków „Romeo i Julja" Wiliama Szekspira.

**TEATR POPULARNY W SALI SCHEIBLERA.**
**Piotrkowska Nr. 295.**

Dziś o godzinie 8.20 wieczorem i w niedzielę o godz. 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem piękna sztuka ludowa J. Korzeniowskiego „Nad Czeremoszem", czyli „Karpaccy Górale".

Bilety do nabycia w kasie teatru.



## Sześć miesięcy więzienia za pobicie wywiadowcy

### Pies policyjny „Lord" wytropił złoczyńcę

Dnia 27 października 1928 r. st. wywiadowca urzędu śledczego, Franciszek Łukawski, śledząc za osobnikami, którzy podejrzani byli o dokonanie świętokradztwa w kościele pod wezwaniem św. Antoniego w Łodzi, natknął się w okolicach Starego Rynku na jednego z podejrzanych, niejakiego Józefa Kubiaka, przebywającego w towarzystwie kilku osób.

Łukawski, obawiając się, że towarzysze Kubiaka, staną w razie aresztowania w jego obronie, wziął Kubiaka pod rękę odprowadził na bok, a tam okazawszy swój znaczek policyjny oświadczył, że jest wywiadowcą policji i że go aresztuje, przyczem zażądał, by udał się z nim do komisarjatu policji.

Wówczas Kubiak kopnął Łukawskiego w biodro, tak silnie, iż wywiadowca upadł, poczem rzucił się do ucieczki, pozostawiając na miejscu jedynie swą czapkę.

Wywiadowca Łukawski strzelił do uciekającego opryszka z rewolweru, raniąc go w rękę. Raniony Kubiak ukrył się w pobliskich krzakach i zdołał zbiec.

Tegoż dnia pies policyjny „Lord", któremu dano do powąchania pozostawioną przez opryszka czapkę, doprowadził funkcjonariuszy policji śledczej do kryjówki Kubiaka, gdzie opryszek został ujęty podczas snu.

Powyższą sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sędzia Arnold w trybie postępowania uproszczonego.

Na rozprawie sądowej oskarżony Kubiak tłumaczył się, iż przypuszczał, że Łukawski nie jest wywiadowcą policji śledczej, lecz jakimś złodziejem nasłanym przez jego wrogów.

Co zaś się tyczy znaczka policji śledczej okazanego mu przez Łukawskiego, to przypuszczał, iż jest to jakaś blaszka firmowa, wycięta z pudełek od sardynek, tembardziej, iż było ciemno i nie mógł się jej dobrze przyjrzeć oraz że wywiadowca Łukawski pokazał mu swój znaczek jedynie przez jedno mgnienie oka.

Wywiadowca Łukawski zeznał, że Kubiak zna go dobrze z widzenia i miał już niejednokrotnie z nim do czynienia.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora Szczecha, który w przemowie swej domagał się dla podsądnego surowego wymiaru kary. Sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok, skazujący 21-letniego Józefa Kubiaka na 6 miesięcy więzienia. (p)

## Budowa cegielni miejskiej odroczona

### Zgłoszone projekty zostały odrzucone

m) W związku z odbytym przetargiem na budowę miejskiej cegielni mechanicznej odbyła się w Wydziale Budownictwa konferencja przy udziale zaproszonych rzeczoznawców, celem rozpatrzenia zgłoszonych do konkursu projektów budowy.

Ponieważ konferencja — na podstawie opinji rzeczoznawców — nie zaakceptowała w całości żadnego z nadesłanych projektów i poleciła dokonać pewnych zmian w samej budowie fabryki — Magistrat postanowił delegować p. ławnika - przewodniczącego Wydziału Budownictwa — R. Izdebskiego oraz kierownika Oddziału Technicznego — inż. Rodewalda do zwiedzenia szeregu cegielń w Warszawie, m. in. nowowybudowanej cegielni miejskiej i jej okolicach oraz w Krakowie, celem ew. zastosowania nabytych w tych cegielniach doświadczeń przy budowie miejskiej cegielni mechanicznej w Łodzi.

## Znów wielki pożar w Jeżowie

### Jedna osoba odniosła ciężkie uszkodzenie ciała

Pamiętny był pożar w Jeżowie, gdy połowa miasteczka spłonęła i tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Onegdaj znów wybuchł pożar w południe w domu Franchowicza i płomienie przerzuciły się na sąsiedni dom Liszyka.

Zaalarmowana straż ogniowa usiłowała ogień ugasić, jednak woda w sikawkach zamarzła i były one niezdatne do użytku.

W pewnej chwili ogień przerzucił się na garaż autobusowy i jeden z szoferów rzucił się na ratunek auta, lecz już nie mógł się wycofać z płonącego budynku.

Strażacy wodami zalewali wejście do garażu, lecz wtedy udało się go wyciągnąć poparzonego szofera.

Wreszcie ogień zlokalizowano, lecz wiele dobytku i inwentarza żywego spaliło się.

## KARNECIK KARNAWAŁOWY

**POJUTRZE REDUTA PRASY.**

Już pojutrze odbędzie się zapowiadana i przez całą Łódź z niecierpliwością oczekiwana Reduta Prasy p. t. „Pożegnanie Karnawału".

Jak dotąd, dla królowej Łodzi i jej dam dworu, którą wybierzemy na Reducie, następujące firmy zaofiarowały cenne dary:

1) Firma Fulde — pantofelki dla królowej i dam dworu.

2) Firma Grędziński — pantofelki dla królowej.

3) „Esplanada" — bezpłatne podwieczorki przez cały rok dla królowej i dam dworu.

4) Zakład fryzjerski F. Bittner jun. (ul. Piotrkowska 164) — całoroczny abonament dla królowej i prezent w postaci ozdobnego grzebienia.

5) Firma Spiess — perfumy i kosmetyka.

W prawdziwej 36-numerowej ruletce rozgrywane będą wartościowe przedmioty.

Mistrz p. Giniszewski poprowadzi łaskawie tańce figurowe, a pozatem wraz ze swym zespołem wykona szereg numerów popisowych.

Bufet świetnie zaopatrzony, a przytem niezwykle tani. Dwie orkiestry czynne będą bez przerwy.

„Reduta Prasy" będzie niewątpliwie najświetniejszą zabawą bieżącego karnawału.

Przedsprzedaż biletów odbywa się przy kasie cukierni „Esplanada". Bilety ulgowe dla oficerów, urzędników państwowych i komunalnych w cenie zł. 5 nabywać można dzisiaj i w poniedziałek od godz. 9—14 w Syndykacie Dziennikarzy (lokal Ajencji Wschodniej) Zachodnia Nr. 72.

*Zdumienie w świecie politycznym, że naraz*
*Dotąd nieprzejednany wtem zmiękł Waldemaras.*
*Łatwo zgadnąć, dlaczego tak stracił na bucie*
*Chciałby również być w Łodzi na „PRASY REDUCIE".*



# Izbom Skarbowym przysługuje prawo umażania zaległości podatkowych

## Ministerstwo Skarbu przedłużyło moc obowiązującego w zeszłym roku rozporządzenia do dnia 31 marca r. b.

W roku ubiegłym Minister Skarbu w drodze okólnika polecił urzędom skarbowym indywidualne zbadać wszystkie pochodzące z czasów pod koniec roku 1926 zaległości w podatku dochodowym i obrotowym, oraz zwią zanych z niemi grzywnych, karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych.

Władze miały ustalić, które z tych zaległości należy uważać za nieściągalne i wystąpić do izb skarbowych z wnioskiem o umożenie takich zaległości.

Celem ostatecznego zlikwidowania takich zaległości, których ściągnięcie jest niemożliwe Ministerstwo Skarbu obecnie przedłużyło moc obowiązującą zeszłorocznego okólnika do dnia 31 marca 1929 r., rozszerzając uprawnienia zawarte w tym okólniku, na nieściągalne zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym, powstałe pod koniec 1927 r.

Umożenie takich kwot winno odbywać się ściśle w trybie wskazanym w rozporządzeniu zeszłorocznym.

Równocześnie Ministerstwo Skarbu specjalnie zwróciło uwagę, że przekładane izbom skarbowym akta poszczególnych płatników winny bezwzględnie zawierać dane o dokonanem sprawdzeniu i okoliczności uzasadniające absolutną nieściągalność przedkładanych do umorzenia kwot.

Dnia 15 czerwca r. b. izby skarbowe mają przedłożyć Ministerstwu Skarbu szczegółowe wykazy zaległości, umożonych na podstawie niniejszego zarządzenia, z wyszczególnieniem rodzaju i wysokości umożonych kwot, oraz z podaniem nazwiska i miejsca zamieszkania płatnika, względnie nazwy i adresu firmy.

Na podstawie zarządzenia z dnia 27 lutego 1928 r. nieściągalność podatków może być uzasadniona, albo zwinięciem przedsiębiorstwa i niemożnością ściągania należności od byłego przedsiębiorcy, albo śmiercią, wyemigrowaniem, lub niemożnością ustalenia miejsca pobytu płatnika, który nie posiada w kraju żadnego majątku, albo wreszcze zupełnem zubożeniem płatnika, względnie innemi okolicznościami uniemożliwiającemi ściąganie należności tych nawet w ratach.

# Wychodźtwo Polskie na Powszechnej Wystawie Krajowej

## Najokazalej zapowiadają się eksponaty Polonji Amerykanskiej

Powszechna Wystawa Krajowa, obejmująca twórczość duchową i kulturalną ogólnopolską, nie byłaby kompletnym przeglądem dorobku narodowego, gdyby pominięty był w nim lub pobieżnie potraktowany udział wychodźtwa polskiego, rozsianego na obu półkulach świata.

Czynniki organizacyne Powszechnej Wystawy Krajowej, doceniając rolę i zasługi wychodźtwa polskiego około pielęgnowania ducha i kultury rodzimej, przeznaczyły mu w swoim generalnym programie specjalną grupę (XXXII), która zobrazuje całość dorobku polskiego i polskiej siły twórczej na obczyźnie.

W celu stworzenia racjonalnego aparatu organizacyjnego wśród zbiorowisk polskich na obczyźnie, zawiązane zostały przy czynnem poparciu polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych komitety wystawowe w Stanach Zjednoczonych, w Argentynie, Chile, Brazylji, Kanadzie, Chinach (Mandżurja), Turcji, Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Niemczech, Rumunji, Węgrzech, Łotwie, które przejęły na siebie zadanie prowadzenia akcji propagandowej i organizacyjnej, celem spowodowania gremjalnego udziału emigracji polskiej w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Najpotężniejsza liczebnie, organizacyjnie, kulturalnie i ekonomicznie Polonja amerykańska pierwsza wyraziła gotowość wzięcia udziału w PWK, a doceniając jej kolosalne znaczenie, podjęła się ufundowania własnym sumptem trwałego pawilonu wystawowego wychodźtwa, w którym zobrazowany będzie cały jego dorobek twórczy. Pawilon ten, jako jednoczący wystawy wszystkich skupień polskich, zamieszkałych za granicami Polski, otrzymał miano „Polonja Zagranicą" i po likwidacji Powszechnej Wystawy Krajowej zamieniony zostanie na stałe Muzeum Wychodźtwa Polskiego. Zbiory muzeum pozwolą każdemu zwiedzającemu wyrobić sobie dokładne pojęcie o warunkach bytowania Polaków zagranicą, o trudnościach, jakie w swej pracy napotykają i o chwalebnych wynikach tej pracy.

Największą powierzchnię wystawową pawilonu wychodźtwa zajmie Polonja amerykańska, zamieszkała w Stanach Zjednoczonych, która zarezerwowała dla siebie środkowy błok budynku, po środku którego stanie pomnik prezydenta Hoovera.

Polonja amerykańska, jako najliczniejsze skupienie polskie, zajęła w pawilonie pod powierzchnię wystawową 250 m², Polonja czeska 80 m², Polonja niemiecka 60 m², Polonja francuska 40 m², a pozostałe po 20 m² powierzchni. Skupienia polskie, które na Wystawie nie będą posiadały własnego stoiska, zaprezentuje Polskie Towarzystwo Emigracyjne.

Jak wynika z dotychczasowych doniesień prasowych i raportów poszczególnych komitetów wystawowych, zbiórka eksponatów wśród wychodźtwa polskiego odbywa się raźno i z głęboką dozą troskliwości, aby obraz siły twórczej elementu polskiego na obczyźnie wypadł najokazalej i odpowiadał istotnemu stanowi rzeczy. Umieszczenie eksponatów w pawilonie „Polonja Zagranicą" rozpocznie się w ciągu miesiąca kwietnia tak, że wysyłka ich z krajów europejskich nastąpi w pierwszych dniach marca, a z krajów pozaeuropejskich w pierwszych dniach lutego.

Podnieść należy, że mimo zróżniczkowania zrzeszeniowego Polonja amerykańska wykazuje dużą jednomyślność w trosce o dobro ogólno - narodowe. Na terenie Stanów Zjednoczonych działa 5 komitetów regjonalnych w ścisłem porozumieniu z placówkami dyplomatycznemi, dalej przedstawiciel Izby Handlowej Polsko - Amerykańskiej, szkoła polska w Hotsprings, oraz Centralny Komitet Wystawy przy Związku Narodowym Polskim. Propagandę na rzecz PWK w dużej mierze prowadzą również liczne linje okrętowe. W sprężystej akcji organizacyjnej i propagandowej przoduje również polski komitet wystawowy w Czechosłowacji.

Przodujące sfery wychodźtwa naszego, prócz rozwijanej wśród rodaków akcji organizacyjnej i propagandowej na rzecz Wystawy, bardzo usilnie zabiegają o to, aby na czas Powszechnej Wystawy Krajowej ściągnąć do Polski jaknajwiększą ilość obywateli danego państwa, którzy po zaznajomieniu się ze zdolnościami twórczemi narodu polskiego, przez szerzenie wśród swego otoczenia prawdy o Polsce, przyczynią się do obalenia fałszywych, często krzywdzących nas, opinij szerzonych zagranicą.

# O wolność wykonywania zawodu rzemieślniczego

## W Polsce brak ludzi ze średniem wykształceniem zawodowem

Ustawa Przemysłowa wprowadziła dla rzemieślników t. zw. dowód uzdolnienia zawodowego, uprawniający do prowadzenia warsztatu rzemieślniczego i nauczania rzemiosła.

Prawo samoistnego wykonywania rzemiosła uwarunkowała nowa Ustawa posiadaniem tytułu mistrza rzemieślniczego, majstra wojskowego, lub pomyślnym egzaminem na czeladnika w połączeniu z trzyletnią praktyką zawodową. Poza tem p. Minister Przemysłu i Handlu miał ustalić w drodze rozporządzenia, w jakiej mierze świadectwo ukończenia szkół technicznych należy uważać za dowód uzdolnienia zawodowego do prowadzenia przemysłu rzemieślniczego.

Tak mówi Ustawa w art. 145, ale posłuchajmy, cóż się okazało w praktyce.

W Polsce najdują się następujące typy szkół zawodowych: 1) szkoły rzemieślniczo-przemysłowe, kształcące na czeladników, 2) mistrzowskie, kształcące na majstrów, 3) wyższe szkoły techniczno - przemysłowe (w Małopolsce), 4) szkoły zawodowe żeńskie, np. krawieckie, korzyskarskie, introligatorskie itp.

Ustawa przemysłowa stwierdza, że absolwenci szkół technicznych, a więc i rzemieślniczych, po odpowiedniej praktyce będą uważani za uzdolnionych zawodowo do prowadzenia przemysłu rzemieślniczego.

To też należało przypuszczać, że rozporządzenie Ministerstwa nada właściwe prawa przedewszystkiem istniejącym od wielu lat społecznym szkołom rzemieślniczym.

Tymczasem rozporządzeniem z dnia 14-go grudnia 1927 r. nadano wspomniane prawo uzdolnienia 36 szkołom zawodowym, ale z wyjątkiem szkoły sztuki zdobniczej i malarstwa w Warszawie, pominięto wszystkie społeczne i komunalne szkoły rzemieślnicze.

Jest to sprawa nie cierpiąca zwłoki, posiada ona pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju rękodzieła polskiego.

Poważnie się już dziś mówi o nadprodukcji inteligencji w Polsce, narzeka się na brak odpowiedniej ilości techników o średniem wykształceniu zawodowem.

Należy temu zapobiec przez natychmiastowe nadanie społecznym i komunalnym szkołom rzemieślniczym prawa uzdolnienia zawodowego.

## Przekazy pocztowe do 10000 złotych

p) Jak nas informują, Ministerstwo Poczt i Telegrafów zamierza wprowadzić przekazy pocztowe do wysokości 10.000 złotych.

Dotychczas najwyższa suma przekazu wynosiła zł. 1000. Ponadto projektowane jest wprowadzenie przekazów na niektóre waluty zagraniczne, jak dolary amerykańskie i funty angielskie, franki i t. p.

## Wykłady oszczędnościowe P. K. O. w styczniu 1929 r.

Ogólny stan wkładów oszczędnościowych złożonych w P. K. O. osiągnął w dn. 31 stycznia 1929 r. kwotę 126 miljonów zł., wzrósł więc w ciągu stycznia o 4 miljony złotych. Jednocześnie liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O., która w dniu 31. 12. 1928 r. wynosiła 298 tysięcy, w dniu 31. 1. 1929 osiągnęła już cyfrę 308 tysięcy, wzrosła więc w ciągu jednego miesiąca o 10 tysięcy książeczek. Największem powodzeniem cieszą się t. zw. wkłady oszczędnościowe zwykłe, które w ciągu stycznia pozyskały przeszło 9 tysięcy nowych uczestników. Niesłabnącem powodzeniem cieszą się również t. zw. wkłady oszczędnościowe premjowane, liczba których wzrosła w ciągu stycznia o 1000.

## GIEŁDY

*GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.*

Żyto kongresowe 34.25—34.50.
Żyto pomorskie 34.60—34.75
Pszenica 44.00—45.00
Jęczmień browarniany 31.75—35.25
Jęczmień na kaszę 32.00—33.00.
Owies jednolity 32.50—33.00
Groch Victoria 68.00—80.00
Groch polny 40.00—45.00
Rzepak 87.00—89.00
Koniczyna czerwona 160.00—190.00
Koniczyna biała 250.oo—300.oo
Mąka pszenna 65% 66.oo—70.oo
Mąka żytnia 70% 48.oo—50.oo
Otręby żytnie 24.oo—24.50
Otręby pszenne średnie 26.oo—26.50
Otręby pszenne grube 27.50—28.oo
Kuchy lniane 48.00—49.0.
Kuchy rzepakowe 39.oo—40.oo

Obroty ś.rednie. Usposobienie dla żyta mocniejsze.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa

# Grobowiec Moti Mari

## W Jerozolimie odkryto wspaniały grobowiec najukochańszej żony Salomona

Londyński „Daily Mail" podaje za dziennikiem arabskim „El Mokattan" wiadomość, jakoby odkryto w Jerozolimie grobowiec z mumją królewny egipskiej Moti Mari, ulubionej żony króla żydowskiego Salomona. Grobowiec ten ma przewyższać wspaniałością i bogactwem głośny grobowiec Faraona Tutankhamena, zawiera przedmioty niezwykle piękne i kosztowne. Mumja ma spoczywać w trumnie złotej, ozdobionej drogocennemi kamieniami i wypełnionej klejnotami, a głowa koroną, wysadzaną szafirami, szmaragdami i perłami.

Ponadto w grobowcach znaleziono jakoby rękopis hebrajski, sławiący piękność, wdzięk czarowała tak króla wdziękiem młodzieńczy dzeniem losu dostała się ze swego miasta rodzinnego, Memfisu, do Jerozolimy i tam oczarowała króla wdziękiem młodzieńczym i skromnością, że zasiada u jego boku na złotym tronie królów żydowskich.

Zgon jej miał nastąpić — jak opowiada ów rękopis hebrajski — z wielkiego przywiązania, jakiem odpłacała się za miłość swemu małżonkowi królewskiemu. Oto, podejrzewając swego ojca, że knuje zamach na życie królewskiego zięcia i że do podawanego królowi puharu z winem domieszał truciznę, pochwyciła puhar, i, wychyliwszy go, padła martwa u stów małżonka.

Król Salomon rozdzierał szaty swe z rozpaczy po kwiecie utraconym, wobec którego zwiędły wszystkie inne kwiaty jego haremu, i wynagrodził jej wierność i poświęcenie, opróżniając swój skarbiec, aby przynajmniej w grobowcu otaczał ją nadal blask królewski.

I spoczęła Moti Mari śród złota i klejnotów, aby po dwu tysiącach lat zakłóciły jej spokój chciwe ręce poszukiwaczy skarbów i badaczy przeszłości.

# Indjanka gwiazdą filmową

Indjan używano dotychczas niezliczone razy przy układzie filmów jako statystów, ale dotąd żaden z byłych panów Ameryki nie wyróżnił się specjalnemi zdolnościami. William Fox, znawca doskonały talentów, przyszedł pierwszy do przekonania, że, aby zostać artystą filmowym, nie potrzeba specjalnej mądrości. Po kilku próbach wybrał z grona swych statystek piękną Indjankę, Dorotę Janis, ze szczepu Irokesów. Jego wybór okazał się doskonałym. Dorota Janis jest nie tylko klasyczną pięknością, ale posiada w sobie niezwykły talent. Cudowną harmonją ruchów podbiła za jednym zamachem wszystkich i zdobyła sobie powszechną popularność.

# Harakiri w krainie Wschodzącego Słońca

## Samobójstwo — przywilejem szlachty japońskiej

We Frankfurcie wyszła w tych dniach z druku książka Emila Ledera, który przez czas dłuższy przebywał w Japonji i na Dalekim Wschodzie.

Leder daje w niej nadzwyczaj ciekawe opisy nowożytnej Japonji, która, pomimo procesu cywilizacyjnego, jaki ją upodabnia do państw uropejskich, zachowuje jednak masę obyczajów z prawieków swego bytu.

Kilka rozdziałów tej książki autor poświęca zwyczajowi „harakiri", tak rozpowszechnionemu w krainie Wschodzącego Słońca.

Popęd do samobójstwa jest w Japonji o wiele silniejszy, niż w krajach europejskich. W Japonji panuje stale epidemja odbierania sobie życia. A że samobójstwo tam nietylko że nie jest karalne, ale nawet tworzy jakby dogmat wiary, więc zdarza się bardzo często i cieszy się... szacunkiem otoczenia. Zwłaszcza ceremonjalnem i pełnem tragicznej pompy jest samobójstwo samuraja, t. j. szlachcica japońskiego.

Harakiri, to nietylko obowiązek, to prawo, to przywilej szlachty. Japończyk, który nie może wykazać się drzewem genealogicznem przodków, nie ma prawa do popełnienia harakiri. I, rzecz charakterystyczna, żaden człowiek z gminu nie pokusi się na taki rodzaj samobójstwa.

Prawidła obowiązujące przy popełnianiu harakiri są drobiazgowo opisane. Nie pomijają one najmniejszego szczegółu przy tej operacji. W tym kodeksie honoru samuraja nadmienia się nietylko oręż, jaki ma posłużyć za narzędzie samobójstwa, ale mówi się nawet o miejscu, w jakiem nóż czy sztylet ma być wetknięty i skąd rozpocznie się powolne prucie jelit.

I jeżeli samuraj odbiegnie na jotę od tych praw, to po jego zgonie rodzinie daje się do zrozumienia, że nie był on prawdziwym szlachcicem, że nie był godnym błękitnej krwi, jaka krążyła w jego żyłach. A posądzenia takiego boi się przedewszystkiem każdy szanujący się samuraj.

Harakiri dostępne jest i dla kobiet. W tych wypadkach egzystują osobne prawidła. Kodeks wskazuje czas, miejsce, godzinę w dniu popełnienia samobójstwa.

Jak każe prastary obyczaj japoński, samuraj powinien „skończyć ze sobą" gdzieś w pobliżu świątyni, w chwili, gdy słońce kłoni się ku zachodowi, po odmówieniu nakazanych modłów.

# Przykra przygoda

## Zamiast do klubu — do domu obłąkanych

Pewien Szwed przybył przed kilkoma dnia mi do Budapesztu z pewnem spóźnieniem na światowe zawody pinpongu, czyli tennisu pokojowego.

Nie tracąc czasu zwrócił się do najbliższego posterunkowego z prośbą, aby wskazał mu miejsce zawodów. Szwed nie umiał ani po węgiersku, ani po niemiecku i miał nadzieję, że powtarzając wyrazy „ping-pong", wyjaśni posterunkowemu, o co mu chodziło. Oczywiście owe wielokrotne: „ping-pong" uzupełniał Szwed energiczną gestykulacją.

Wywołało tu skutek zupełnie niespodziewany. Mianowicie policjant wziął niefortunnego Szweda za warjata.

Więc ulokowawszy nieznajomego w aucie, zawiózł go na najbliższy posterunek policyjny. I tu Szwed nie przestał w najwyższem zdenerwowaniu powtarzać ustawicznie: „Ping pong"!!!

Zatelefonowano zatem do zakładu obłąkanych, skąd niebawem przybyła karetka. Dopiero następnego dnia sprawa się wyjaśniła, a Szwed mógł wreszcie stanąć do zawodów.

# OSOBLIWY SŁOWNIK JĘZYKA MAŁPIEGO

## *Żmudna praca uczonego doprowadziła go do zebrania dwudziestu siedmiu słów*

W r. 1900 prasa amerykańska doniosła o sensacyjnem odkryciu: Oto znany przyrodnik profesor Garner stwierdził istnienie „mowy" u małp. W świecie naukowym wiadomość tę przyjęto z pewnym sceptycyzmem. Dziesięć lat później francuski fizjolog Calmette, zapoczątkowane przez Garnera w dziedzinie tej prace podjął na nowo.

Celem przeprowadzenia badań Calmette założył w Afryce centralnej olbrzymich rozmiarów farmę, w której osiedlono wielką ilość małp różnych gatunków. Po długotrwałych obserwacjach zwierząt, uczony francuski również skonstatował symptomy wskazujące na istnienie pewnego rodzaju małpiego narzecza i odnośny referat przedstawił paryskiej akademji naukowo-medycznej. Instytut ten, po zbadaniu rzeczonego elaboratu i przeprowadzeniu szeregu doświadczeń z małpami, w r. 1923 oficjalnie przyznał słuszność wywodom Calmette'a, uznając „małpią gwarę" jako de facto istniejącą.

Wobec tego postanowiono przystąpić do opracowania odnośnego słownika. Zadania tego podjął się profesor uniwersytetu w Yales, Mr. Jerkes. Praca okazała się nader żmudną i dopiero po upływie pięciu lat udało się zebrać dostateczną ilość „wyrazów", aby móc słownik wydać. Przy układaniu tego osobliwego dykcjonarza, profesorowi pomocna była para szympansów — samica i samiec, — przebywająca stale w jego laboratorjum doświadczalnem.

Badacz do zwierząt odnosił się zawsze w sposób przyjazny i w ciągu ich codziennie przysłuchiwał się ich „rozmowom", studjował grę misy oraz wyraz ich twarzy. — W końcu przyszedł do przekonania, że „małpia mowa" jest nader uboga, gdyż zwierzęta w codziennej „konwersacji" używały ciągle tych samych okrzyków. Te ostatnie uczony francuski utrwalił fonograficznie, określając ich znaczenie.

Jak tedy przedstawia się język „protoplastów rodu ludzkiego"? Słownik poucza nas, że krótki krzyk „gas! oznacza, że samiec mał pi jest głodny. Przy rannem powitaniu profesora Jerkesa szympans wyciągał doń włochatą rękę i szczerząc w uśmiechu zęby, wołał zadowolonym głosem: „chao-ach!" co widocznie oznacza „Dzień dobry" lub „witaj!", kiedy małpa była w złym humorze, źle spała lub była chora, wtenczas wydawała dźwięk: „gcho!" i smutnie zwieszała głowę. Za każdym razem, kiedy samiczka była z czegoś szczególnie zadowolona i chciała to ujawnić, wówczas wołała radośnie „gak-gak"!, kiedy znów czegoś smutnego, to rozlegał się okrzyk: „cho-o!", określeniem bólu było stałe „Jeh!", przyczem twarz samiczki przybierała bolesny wyraz.

W ten sposób profesor Jerkes skrzętnie notował rozmaite „wyrazy", używane przy różnych okolicznościach przez parę szympansów, kontrolując ich znaczenie. W ciągu pięcioletnich badań, cierpliwy profesor zebrał dwadzieścia siedm odmiennych okrzyków vel słów małpiej gwary. Wyrazy te, wraz z odnośnemi objaśnieniami i komentarzami, zawarte są we wspomnianym słowniku.

Jednakże Mr. Jerkes nie jest całkowicie zadowolonym z wyniku swej pracy w dziedzinie małpiego językoznawstwa i zamierza studja kontynuować w szerszym zakresie. W tym celu nosi on się z myślą zorganizowania ekspedycji do niezbadanych dotąd zakątków „czarnej" Afryki nad górnym Kongo, gdzie pono przebywają „małpoludy", stanowiące gatunek małp, najbardziej zbliżony do człowieka. Przez dłuższe obcowanie z temi zagadkowemi istotami, przedsiębiorczy profesor amerykański, ma nadzieję wniknąć w tajniki „mowy" tych ludzi-zwierząt, poczem porozumiewanie się z innymi gatunkami małp nie powinno — zdaniem Jerkesa — przedstawiać już znaczniejszych trudności.

*Jerzy Nałęcz*

# Ramię śmierci

6)

— Proszę się uspokoić — zawołał potężnym głosem, który zagłuszył ryk burzy. — Znajdujemy się na szlaku, gęsto uczęszczanym przez statki pasażerskie i handlowe.

Rozkazałem wezwać pomocy. Lada chwila nadejdzie ratunek.

A teraz proszę spokojnie wychodzić na pokład — dodał surowo.

Na chwilę zapanował spokój.

Na pokładzie „Neptuna" zgromadziła się już cała załoga, oraz liczni pasażerowie drugiej i trzeciej klasy.

Olbrzymie bałwany, co chwila groziły zmyciem z pokładu, więc płacz i krzyki mieszały się ze skowytem wichru hukiem powrozów.

Nagle okręt podskoczył do góry i począł się zwolna zagłębiać, przechylając się na prawą stronę.

— Jezus Marja! — zawołała Stalińska — giniemy!

— Kapitan! Gdzie jest kapitan?

Jakiś mężczyzna przedzierał się tłum ludzi.

— Jestem tutaj.

— Telegraf iskrowy nie działa.

Pomiędzy pasażerami zapanowało krótkie milczenie. W pewnej chwili wszyscy zrozumieli, że na pomoc nie ma co liczyć. Wszczął się niebywały zamęt.

Tymczasem statek zagłębiał się coraz to więcej.

— Szalupy na wodę — rozległ się głos kapitana.

Ale rozkaz łatwiej było wydać niż go wykonać. Wszelkie usiłowania marynarzy spełzły na niczem.

W pierwszej chwili Irena poczuła, że ktoś chwyta ją za rękę. Odwróciła się. Przed nią stał mr. Khagi.

— Nie zginiemy powiedział — dlatego, że pani znajduje się na tym statku. Dla ciebie jednej sprowadzę pomoc.

Ale pamiętaj — dodał ciszej — że musisz być moją.

Odszedł na przód statku i niezwracając najmniejszej uwagi na olbrzymie bałwany, które wdzierały się na pokład, wyciągnął przed siebie obie ręce.

Stał tak bez ruchu podobny do posągu ze spiżu.

Wszystkie oczy zwróciły się na tego dziwnego człowieka.

Nagle rozległ się dziki krzyk — bałwan zmył młodego oficera, któremu mister Khagi przepowiedział śmierć.

— — — — — —

W oddali zamajaczyła czarna sylwetka wielkiego statku, zdążającego całą siłą pary na pomoc.

VII.

Od pięciu tygodni Stalińscy przebywali w Łodzi. Burza na Oceanie Indyjskim, mister Khagi, niespodziewany ratunek — wszystko to zatarło się w ich pamięci, tembardziej, że samobójstwo Granera odwróciło myśli ich w innym kierunku.

Andrzej Staliński żałował bogatego przemysłowca, którego upatrzył sobie na zięcia, natomiast matka i córka były zadowolone.

Stalińska czuła jakąś dziwną antypatję do Granera, a Irena wręcz go nienawidziła.

Po przybyciu do Łodzi, Irena rozchorowała się ciężko, lecz starannie pielęgnowana przez matkę niezadługo odzyskała zdrowie, a wraz z niem i pogodę ducha.

Wspomnienie tajemniczego prześladowcy przestało ją dręczyć, więc była wesołą i śmiech jej rozlegał się w całym domu. Wpłynęła nie mało na to śmierć niekochanego narzeczonego.

Trapiło ją jedno, od przyjazdu do Łodzi nie widziała się z Orskim, do którego tęskniła w skrytości serca.

Ojciec zauważył w niej tę zmianę i domyślił się przyczyny.

— Cieszy się, że Graner nie żyje — rozważał w duchu. — Może byłem dla niej zbyt surowy, przymuszając ją do tego związku.

Pewnego wieczoru lokaj wręczył Stalińskiemu jakąś paczkę.

— Proszę pana prezesa — mówił — paczkę tę przyniósł przed chwilą jakiś posłaniec.

Staliński rozwinął paczkę i ku wielkiemu swemu zdziwieniu zobaczył cały zwój listów i gruby zeszyt.

— A co takiego?

Założył binokle w złotej oprawie.

— „Kochany Witoldzie" — przeczytał.

— Dziwne. Pismo mojej córki — spojrzał na podpis — „Irena".

Nie miał więc żadnej wątpliwości: były to listy miłosne jego córki. Wziął do ręki zeszyt. Bez trudu domyślił się, że jest to pamiętnik Orskiego.

Z wielką uwagą przeczytał pamiętnik oraz wszystkie listy Ireny.

W pierwszej chwili ogarnął go gniew.

— Jak on śmiał, jak on śmiał — irytował się. — I ktoby posądził tę smarkatą o romans z moim kasjerem.

Po dłuższem jednak zastanowieniu się, pomyślał:

— Ha! trudno. Jeżeli rzeczywiście tak go kocha, to niechże zostanie jego żoną.

Chłopak zdolny, pracowity, zajdzie wysoko. Wszakże i ja rozpocząłem od mizernego urzędnika bankowego, a dzisiaj mam miljony — zagłębił się w błogiej zadumie.

Po skończeniu kolacji Staliński zwrócił się do córki:

— Szykuję dla ciebie niespodziankę — powiedział.

— Niespodziankę; jaką?

— Dowiesz się o tem jutro.

VIII.

— Panie Witoldzie — mówił Staliński nazajutrz rano do swego kasjera — ile mamy pieniędzy w kasie?

— Dwadzieścia dwa tysiące siedemset trzydzieści trzy złote, osiemnaście groszy — wyrecytował niemal, że jednym tchem, Orski.

— Tak dokładnie pan pamięta?

Orski uśmiechnął się.

— Więc panie Witoldzie, przekaże pan na moje prywatne konto pięć tysięcy i sumę tę doręczy mi pan natychmiast.

Pozatem mam z panem wiele do omówienia.

— Za chwilę powrócę. — Orski ogromnie zmieszany, opuścił gabinet Stalińskiego.

— Co mu się stało? — rozważał w duchu, idąc do swego pokoju.

— Nigdy nie był dla mnie tak uprzejmy, jak dzisiaj i po raz pierwszy w życiu nazwał mnie po imieniu.

W zajmowanym przez siebie pokoju, podszedł do dużej, wmurowanej w ścianę kasy i roztworzył ją.

Okrzyk przerażenia wydarł się z jego ust.

Kasa była pusta.

(D. c. n.).

Do akt. № 191, 1929 r.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1929 r. o godz. 10 z rana w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza № 102 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mendla Taubego składających się z pianina marki Max Lipczyński ocenionego na sumę 550 zł.

Łódź, dnia 29-go stycznia 1929 r.
KOMORNIK
L. Naborowski.

Do akt № 1460 1928 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P. Cyw., ogłasza, że w dniu 26-go lutego 1929 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bajrycha Deresza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, dn. 7 lutego 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski

Do akt № 2385 1928 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go lutego 1929 roku, od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Groskopfa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 860.

Łódź, dn. 7-go lutego 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 2386 1928 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Ferstera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 460.

Łódź, dnia 7-go lutego 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski

Do akt № 189 1929 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19-go lutego 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza № 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Dom. Handl. Komis. Sair" i składających się z mebli dębowych i kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę złotych 1050.

Łódź, dn. 28 stycznia 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski

Do akt Nr. 264 1929 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go lutego 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej 67, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka i Mindli małż. Wrzonckich i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 670

Łódź, dnia 6-go lutego 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 199 1929 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 15-go lutego 1929 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej № 28 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Matysa Abramsona, składających się z czekolady, ocenionej na sumę 905 zł.

Łódź, dn. 4 lutego 1929 r.
KOMORNIK
S. Górski.

Do akt. № 2 1929 r.

**Ogłoszenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1929 roku o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej pod № 42 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Judy Pinczuka składających się z mebli, maszyny do szycia i innych ruch. ocenionych na sumę 550 złotych.

Łódź, dn. 5 lutego 1929 r.
KOMORNIK
S. Górski.

Do akt. № 45 i 46 1929 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 2-go rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1929 r. w Łodzi od godz. 10-ej rano przy ul. Kilińskiego pod № 121 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Kutyby składających się z wozu do rozwożenia piwa ocenionego na sumę 600 zł. i drugiego wozu do rozwożenia piwa ocenionego na sumę 600 zł.

Łódź, dnia 8-go lutego 1929 r.
KOMORNIK
B. Pingielski.

**Ogłoszenia drobne**



**Skradziono**
dyplom szkoły akuszeryjnej „Unitas" wydany Julji Wyszyńskiej. Dyplom unieważnia się. 1283



Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Adam Żuczkiewicz.